



Sygn. akt II CSKP 614/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Leszek Bosek

SSN Grzegorz Żmij (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa R. O.

przeciwko V. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej
w S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 3 listopada 2022 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z 16 stycznia 2020 r., sygn. akt: I AGa 82/19

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od V. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
spółki komandytowej w S. na rzecz R. O. kwotę 2 700 zł (dwa
tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Szczecinie powód R. O. domagał się zasądzenia od pozwanego V. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w S. kwoty 153 930,11 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych. Powód wskazywał, że strony łączyły stosunki handlowe, w ramach których we wrześniu i w październiku 2017 r. pozwana wielokrotnie zlecała wykonanie międzynarodowego transportu towarów. Z tytułu wykonanego przewozu wystawił pozwanej 27 faktur VAT, które spółka ta zaakceptowała. Powód wzywał pozwaną do zapłaty już pismem z 22 listopada 2017 r. i chociaż pozwana spółka w istocie uznaje, że powyższe wierzytelności przysługują powodowi, to przeciwstawia im w ramach kompensaty swoje wierzytelności z tytułu kar umownych. Powód zakwestionował zasadność naliczenia kar umownych, podnosząc, że ich zastrzeżenie w łączących strony umowach było nieważne, jako naruszające art. 58 § 2 k.c., ewentualnie zastrzeżona przez pozwaną kara umowna jest rażąco wygórowana, a co za tym idzie zlecenie jest nieważne w zakresie wysokości kary umownej ze względu na art. 58 § 2 i 3 k.c. Strona pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości.

Wyrokiem z 28 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 129 930,11 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych, umorzył postępowanie co do kwoty 12 522,74 zł, w pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód od 1994 r. prowadził działalność gospodarczą, zajmując się drogowym transportem towarów, a także działalnością usługową wspomagającą transport lądowy – świadczeniem usług przewozu i spedycji. Pozwana spółka prowadziła działalność gospodarczą w zakresie spedycji, zajmując się organizacją transportu towarów oraz pośrednictwem w relacjach między nadawcami przesyłek, a przewoźnikami. Strony współpracowały w latach 2013-2017, przy czym współpraca zakończyła się z końcem 2017 r. Współpraca nie była sformalizowana żadną pisemną umową o charakterze ramowym, lecz wynikała z przyjętej w stosunkach między stronami praktyki i treści poszczególnych zleceń udzielanych powodowi przez pozwaną. Pracownicy pozwanej zajmujący się zlecaniem przewozów posługiwali się szablonami

przygotowanymi przez członka zarządu pozwanej, do których wpisywane były dane poszczególnych przewozów. Szablony te były co jakiś czas modyfikowane. Harmonogram planowanych stałych przewozów był wysyłany do kontrahentów na kwartał wcześniej.

Sąd Okręgowy uznał, iż na treść umowy przewozu między stronami składały się – obok postanowień listów przewozowych – postanowienia wystawianych przez pracowników pozwanej, a akceptowanych przez pracowników powoda, dokumentów nazywanych przez strony „zleceniami spedycyjnymi”. Te zlecenia, poza elementami przedmiotowo istotnymi, zawierały także inne, dodatkowe postanowienia, które składały się na treść dokonywanych przez strony czynności prawnych, w tym w szczególności zawierały szereg uprawnień pozwanej związanych z kontrolą prawidłowości wykonania przez powoda umowy przewozu zgodnie z jej treścią, jak i zastrzegały kary umowne należne pozwanej od powoda na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania przez niego zobowiązania wynikającego z danego zlecenia. Pozwana do potrącenia z wierzytelnościami powoda przedstawiała własne wierzytelności wynikające ze „zlecenia spedycyjnego nr [...] z 5 grudnia 2016 r., a mianowicie z jego punktu 10, zgodnie z którym wszelkie dane zawarte w zleceniu były poufne i zgodnie z zasadą uczciwej konkurencji nie mogły być wykorzystywane i rozpowszechniane przez powoda, a nadto powoda miał obowiązywać zakaz oferowania oraz przyjmowania zleceń transportowych lub spedycyjnych od załadowcy i odbiorcy towaru przez okres 24 miesięcy od dnia zawarcia danego zlecenia (co określano jako zakaz konkurencji). Za naruszenie tego zakazu zastrzeżono uprawnienie pozwanej do naliczenia powodowi kary umownej w wysokości 25 000 zł za każdorazowe naruszenie. Analogiczne postanowienie ustanawiające zakaz konkurencji oraz zastrzegające w razie jego naruszenia karę umowną na rzecz pozwanej zawarte było także w innych „zleceniach spedycyjnych”, przy czym w przypadku „zleceń spedycyjnych”, na podstawie których powód wykonał przewóz i domagał się w niniejszej sprawie zapłaty za nie, postanowienie takiej treści oznaczone było w treści dokumentu jako punkt 11. Pozwana powoływała się na dokonanie co najmniej dwunastu takich naruszeń przez powoda w okresie od zawarcia 5 grudnia 2016 r. „zlecenia spedycyjnego nr [...]”, które miały polegać na

zawieraniu – z pominięciem pozwanej jako spedytora – umów przewozu bezpośrednio przez powoda z D. S.A. w P., która była kontrahentem pozwanej. Sąd Okręgowy stwierdził brak podstaw do uznania, że pozwanej przysługuje wierzytelność z tytułu kary umownej obliczonej na podstawie pkt 17 zlecenia. Uznał zarazem za częściowo uzasadniony zarzut potrącenia kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji zastrzeżonej w punkcie 10 ogólnych warunków „zlecenia spedycyjnego” nr [...]. Sąd za nieskuteczne uznał próby kwestionowania przez powoda skuteczności i ważności zastrzeżenia kary umownej, za zasadny uznał za to zarzut miarkowania kary umownej oparty na art. 484 § 2 k.c. Analiza wysokości zastrzeżonej przez pozwaną w punkcie 10 „zlecenia spedycyjnego” nr [...] kary umownej, uwzględniająca skalę prowadzenia działalności przez strony, stopień naruszenia obowiązków, potencjalny rozmiar szkody pozwanej i zysku powoda, czy wreszcie relację tej kary do kary umownej zastrzeżonej w punkcie 17, doprowadziła sąd do wniosku, że naliczona powodowi przez pozwaną kara umowna jest rażąco wygórowana. W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach sprawy każdą z naliczonych przez pozwaną kar umownych należało zmiarkować do kwot po 3 000 zł, która odpowiada tak wadze naruszenia, którego dopuścił się powód, jak również rozmiarowi naruszonego w ten sposób interesu pozwanej. W rezultacie Sąd ten uznał, że po dokonaniu potrąceń powodowi nadal przysługiwały wierzytelności na podstawie wystawionych faktur na łączną kwotę 129 930,11 zł, co do której należało uwzględnić powództwo.

Wyrokiem z 16 stycznia 2020 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie, na skutek apelacji obu stron, (pkt I) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w punkcie III w ten sposób, że zasądził nadto od pozwanego na rzecz powoda kwotę 24 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od określonych kwot i dat; (pkt II) zmienił orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie IV zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądził z tego tytułu od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13 740 zł; (pkt III) oddalił apelację pozwanego w całości oraz (pkt IV) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7 950 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne znajdują

odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Apelacyjny uczynił te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku. Wskazał, że zmiana zaskarżonego wyroku wynika jedynie z odmiennej oceny materialnoprawnej oświadczeń składanych między stronami, które zdaniem Sądu Okręgowego tworzyć miały umowę. Sąd odwoławczy nie uwzględnił oceny prawnej zarzutu potrącenia, gdyż Sąd I instancji błędnie uznał, że w ramach stosunków prawnych zawieranych w dłuższym czasie i poddanych pod osąd w niniejszej sprawie między stronami doszło do skutecznego zastrzeżenia kar umownych. Sąd Okręgowy miał błędnie przyjąć, że między stronami doszło do zawarcia kolejnych umów o treści wynikającej z przesyłanych powodowi „zleceń spedycyjnych”. Dokumenty te, spełniając cechę dokumentu w postaci elektronicznej, pochodziły niewątpliwie wyłącznie od pozwanego i nie zawierały podpisów żadnej ze stron. Zatem nie można było przyjąć, by stanowiły dowód złożenia oświadczenia woli przez powoda (upoważnionego przez niego pracownika).

Sąd Apelacyjny wskazał, że z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy wynikało jednoznacznie, że strony procesu nie były połączone umową ramową kształtującą zasady współpracy, a każda z umów przewozu zawierana była *ad hoc* przez pracowników obu stron, za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość. Do zawarcia umowy dochodziło w wyniku negocjacji między pracownikami czy to telefonicznych, czy też przy wykorzystaniu branżowego komunikatora internetowego. Przedmiotem negocjacji między pracownikami stron były wyłącznie elementy związane z trasą (miejscem załadunku oraz rozładunku) i czasem przewozu, a także wynagrodzeniem za świadczenie przewoźnika. Nie były zaś przedmiotem negocjacji zastrzeżenia kar umownych i dodatkowych obowiązków przewoźnika związanych z zakazem konkurencji. Dopiero po uzgodnieniu między pracownikami stron opisanych wyżej elementów pozwany przesyłał powodowi drogą elektroniczną dokument tekstowy zatytułowany „zlecenie spedycyjne” i opatrzony numerem oraz datą. Dokument ten nie był podpisywany przez pracownika pozwanego ani też nie był potwierdzany przez pracownika powoda. W pismach tych wyróżniano redakcyjnie część dotyczącą uzgodnionych elementów umowy (a więc poza określeniem zleciendawcy i zlecieniobiorcy także miejsca załadunku i rozładunku, rodzaju pojazdu i przedmiotów przewozu oraz

wysokości frachtu i waluty, w jakiej miał być rozliczony, wskazania terminu zapłaty). Nadto wskazywano dane osoby odpowiedzialnej za kontakt przy wykonywaniu umowy ze strony pozwanego. Pod tą treścią wyodrębniano redakcyjnie w każdym z przesyłanych dokumentów fragment opatrzony tytułem „warunki ogólne”, zawierający ciąg postanowień dotyczących sposobu wykonania świadczenia i obowiązków przewoźnika, praw spedytora, jak i określający sankcje za nienależyte wykonanie umowy (kary umowne). W ramach tego fragmentu umieszczono też sporne między stronami zastrzeżenie zakazu konkurencji (klauzulę antykonkurencyjną), usankcjonowane karą umowną.

Dokonując oceny związania strony powodowej treścią tych zastrzeżeń, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę konsekwentnie eksponowaną w toku postępowania przez stronę powodową kwestię, że zastrzeżenia te nie były w ogóle przedmiotem negocjacji między stronami przed uzgodnieniem treści umowy.

W ocenie Sądu odwoławczego każdorazowo negocjowane umowy dochodziły do skutku już w momencie wyrażenia przez strony (ich pracowników) zgodnych oświadczeń woli (art. 72 §1 k.c.). Momentem zawarcia umowy za pośrednictwem komunikatorów elektronicznych był już moment uzgodnienia między stronami kwestii, które objęte były negocjacjami (a więc co do daty przewozu, trasy i wysokości oraz terminu zapłaty wynagrodzenia, a także rodzaju przewożonego towaru i wymagań dotyczących środka transportu). Skoro więc do zawarcia umowy doszło już w momencie ustalenia (wyrażenia przez upoważnione osoby oświadczeń pozwalających na uznanie, że doszło do osiągnięcia między nimi konsensusu) co do tych elementów, które były przedmiotem negocjacji, to w świetle art. 72 § 1 k.c. dokument elektroniczny generowany następnie przez pozwanego i przesyłany powodowi (jego pracownikowi) stanowił czynność następującą już (ujmując rzecz chronologicznie) po zawarciu umowy. Celem przesłania tego dokumentu nie było zatem złożenie oferty zawarcia umowy, lecz potwierdzenie wynegocjowanych warunków tej umowy oraz poinformowanie powoda o „warunkach ogólnych” stosowanych przez pozwanego. Pismo zatem w części, w jakiej potwierdzało ustalane elementy umowy, powinno być kwalifikowane jako dokument potwierdzający, o którym mowa w art. 77¹ k.c. W części pisma zawierającego „ogólne warunki” umieszczano postanowienia dotyczące obowiązków przewoźnika

(zakaz konkurencji) oraz zastrzeżenia istotnie modyfikujące zasady odpowiedzialności odszkodowawczej (postanowienia dotyczące kar umownych). Żadne z tych kwestii nie były przedmiotem negocjacji między pracownikami stron przed zawarciem umowy ustnej. Sąd Apelacyjny przyjął, że kwestie objęte pismem i nienegocjowane między stronami nie mogą być uznane za uzupełnienie nieistotnie zmieniające treść umowy zawartej ustnie. Przeciwnie – zastrzeżenia kar jako modyfikacja zasad odpowiedzialności odszkodowawczej i zastrzeżenie klauzuli antykonkurencyjnej jako nałożenie nowych nieuzgodnionych wcześniej świadczeń musi być uznane za istotne z jego punktu widzenia. W rezultacie, w ocenie Sądu odwoławczego, nie można było upatrywać skutku prawnego polegającego na związaniu powoda treścią umowy, jaka miałyby wynikać z tej części przesyłanych powodowi przez pozwanego dokumentów określonych jako zlecenia spedycyjne, która zamieszczona została w ramach wyodrębnionej redakcyjnie części zawierającej postanowienia określone mianem ogólnych warunków.

Sąd Apelacyjny ocenił, czy zachodziły w sprawie podstawy prawne dla przyjęcia, że zastrzeżenia, z których pozwany wywodzi roszczenia przedstawiane do potrącenia, wiążą strony na podstawie art. 384 k.c. W jego ocenie pozwany jako powołujący się na postanowienia warunków ogólnych nie wykazał, by zachował przesłanki z art. 384 §1 k.c. w odniesieniu do tych umów, z których wywodzi swoje prawo do kar umownych. Ogólne warunki jako element dokumentu elektronicznego kreowano dopiero po zawarciu kolejnych umów przy użyciu środków służących do komunikacji elektronicznej między pracownikami stron i po zawarciu umowy doręczano te warunki elektroniczne. W takiej też sytuacji zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można było się powoływać na wiążący charakter postanowienia wzorca zgodnie z art. 384 § 1 k.c. Sąd odwoławczy rozważał też możliwość zastosowania w sprawie art. 384 § 2 zdanie pierwsze k.c. i uznania, że ogólne warunki wiążą stronę powodową na tej podstawie, jednakże w realiach sprawy doszedł do przekonania, że nie może ona zostać zastosowana.

Sąd Apelacyjny skonstatował, że pozwany nie wykazał, by w ramach treści stosunków prawnych łączących strony na podstawie kolejnych zleceń objętych sporem należało uwzględniać zastrzeżenia, z których wywodził zarzut potrącenia. Dlatego też okoliczności te powodowały, że zarzut potrącenia należało uznać

za bezzasadny także w części uwzględnionej przez Sąd Okręgowy. Ponadto przesądzenie kwestii niezwiązania powoda postanowieniami kreującymi kary umowne powodowało, zdaniem Sądu II instancji, bezprzedmiotowość pozostałych zarzutów apelacji powoda. W ocenie tego Sądu, z przyczyn będących podstawą zmiany wyroku, apelacja pozwanego podlegała oddaleniu w całości. Wszystkie zarzuty i argumenty pozwanego dotyczyły bowiem wyłącznie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zarzutu potrącenia w tej części, w jakiej nie został on uwzględniony. Skoro zaś zastrzeżenie kar umownych uczynione zostało w ramach ogólnych warunków, uznanych stosownie do wcześniej przedstawionej argumentacji, za nieobowiązujące w ramach stosunku prawnego między stronami, to także wywodzone stąd i przedstawione do potrącenia z wierzytelnością dochodzoną w pozwie roszczenie pozwanego uznać należało w całości za bezpodstawne.

Pozwana spółka skargą kasacyjną zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w całości, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego, zniesienie postępowania w obu instancjach i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w całości i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, w każdym przypadku o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Skarżący oparł skargę kasacyjną na zarzutach naruszenia:

1. przepisów postępowania mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy;
1. art. 387 § 2¹ pkt 1 w zw. z art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez wadliwe uzasadnienie wyroku na skutek braku odzwierciedlenia w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego motywów rozstrzygnięcia wydanego przez ten Sąd, tj. braku wskazania konkretnych faktów, które Sąd Apelacyjny uznał za udowodnione i dowodów, na których się oparł, a w szczególności przyczyn, dla których dowodom zgromadzonym w aktach postępowania odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co skutkowało brakiem wyjaśnienia przez sąd odwoławczy przyczyn oddalenia apelacji

- pozwanej oraz uniemożliwieniem pozwanej zaskarżenia wydanego rozstrzygnięcia w oparciu o konkretne ustalenia sądu;
2. art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 229, 230, art. 231 k.p.c. przez ich błędną interpretację w odniesieniu do pominięcia przez Sąd Apelacyjny treści zeznań świadków i dokumentów w postaci zleceń spedycyjnych i wynikających z nich faktów przyznanych, niezaprzeczonych i domniemań faktycznych dotyczących współpracy stron, wypracowanych schematów postępowania, treści umowy, skutecznego zastrzeżenia zakazu konkurencji i kary umownej za jego naruszenie;
 3. art. 386 § 1 k.p.c. przez jego zastosowanie i uwzględnienie w apelacji powoda pomimo jej bezzasadności;
 4. art. 385 k.p.c. przez jego niezastosowanie, mimo że apelacja powoda jest w całości bezzasadna;
 5. prawa materialnego:
 1. art. 384 § 1 i § 2 k.c. przez ich błędną interpretację i niezastosowanie w odniesieniu do skutecznego zastrzeżenia przez strony zakazu konkurencji;
 2. art. 483 § 1 w zw. z art. 484 § 1 w zw. z art. 65 § 1 k.c. przez ich błędną interpretację i niezastosowanie w odniesieniu do zastrzeżenia przez strony kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Skarżący powołał obie podstawy kasacyjne przewidziane w art. 398³ § 1 k.p.c., dlatego też w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzucone naruszenia przepisów procesowych. Oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego można bowiem dokonywać dopiero wówczas, gdy stan faktyczny tkwiący u podstawy zastosowania przez sąd II instancji w zaskarżonym wyroku tych przepisów został ustalony prawidłowo i tym samym w sposób wiążący dla Sądu Najwyższego. W razie jednoczesnego powoływania się na obie podstawy kasacyjne oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego można dokonywać dopiero wówczas, gdy

Sąd Najwyższy uzna zarzuty skarżącego dotyczące podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. za chybione (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 września 2020 r., II CSK 125/19).

Na wstępie Sąd Najwyższy stwierdza jednak, że znaczna część wywodów skargi kasacyjnej sprowadza się do polemiki lub kwestionowania przyjętych przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd II instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu II instancji, chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2020 r., II CSK 695/18).

Nietrafnie skarżący zarzucił Sądowi II instancji naruszenie art. 387 § 2¹ pkt 1 w zw. z art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez wadliwe uzasadnienie wyroku.

W odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. stanowi, że jeżeli sąd II instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem I instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd odwoławczy uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Z kolei w zakresie dotyczącym wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku niezbędne jest – w świetle art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c. – objęcie oceną poszczególnych zarzutów apelacyjnych. Naruszenie art. 387 § 2¹ k.p.c. może ponadto stanowić, podobnie jak w poprzednim stanie prawnym naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., usprawiedliwioną podstawę kasacyjną w postaci naruszenia przepisów postępowania, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów lub zawiera braki uniemożliwiające przeprowadzenie jego kontroli kasacyjnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 lipca 2021 r., V CSKP 188/21).

W analizowanej sprawie Sąd II instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, jak również nie dokonał odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych przed Sądem I instancji. Wskazał za to w uzasadnieniu, że Sąd Okręgowy w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Apelacyjny uczynił te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania. W świetle powyższego, wbrew odmiennemu twierdzeniu skarżącego, Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku wskazywania konkretnych faktów, które uznał za udowodnione i dowodów, na których się oparł, a w szczególności przyczyn, dla których dowodom zgromadzonym w aktach postępowania odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, skoro podzielił stanowisko Sądu I instancji. Niewątpliwie sposób sporządzenia uzasadnienia umożliwiał skarżącemu zaskarżenie wydanego rozstrzygnięcia w oparciu o konkretne ustalenia.

Nie mógł zasługiwać na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 382 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 229, 230 i 231 k.p.c., chociażby z tego względu, że skarżący nie wskazuje, w jaki sposób miało wpływ na rozstrzygnięcie lub na czym miałyby polegać błędna interpretacja ww. przepisów. Niezależnie od powyższego wskazane przy ocenie poprzedniego z zarzutów motywy zaskarżonego orzeczenia świadczą o przeprowadzeniu kontroli całego materiału dowodowego i wszechstronnego rozważania wszystkich aspektów sprawy, dlatego też nietrafnie wskazuje skarżący, jakoby Sąd II instancji miał pominąć zeznania świadków, dokumenty, itd. Podkreślić przy tym należy, że Sąd Apelacyjny na podstawie ustalonego stanu faktycznego sprawy, w zasadzie niekwestionowanego przez pozwanego w zakresie nawiązania stosunków łączących strony postępowania, dokonał odmiennej oceny materialnoprawnej oświadczeń składanych między stronami, które zdaniem Sądu Okręgowego tworzyć miały umowę. Co również istotne, skarżący nie kwestionował ustaleń Sądu I instancji, który stwierdził, że do zawarcia umowy dochodziło za każdym razem, kiedy pracownicy pozwanego i pozwanej spółki uzgadniali warunki zleceń. Niewątpliwie, na podstawie ustalonego w sprawie stanu faktycznego rację miał Sąd Apelacyjny,

wskazując, iż w trakcie uzgadniania treści zleceń – umów negocjacjami stron nie objęto kar umownych, jak również zakazu konkurencji. Nie było przy tym podstaw, aby uznać, że powód czy też jego pracownicy godzili się na wprowadzenie takich elementów do łączącego strony stosunku, albo też uznania, że powszechność stosowania tych elementów skutkuje ich zawarciem w umowach stron. Ponadto, nawet gdyby uznać, że ujęcie kar umownych, jak również zakazu konkurencji było wynikiem wypracowania przez strony w toku wielomiesięcznej współpracy, to pozwany wciąż nie wykazał, że elementy te zostały uzgodnione przy pierwszej czynności i następnie za zgodą stron były powielane przy zawarciu następnych zleceń. To, że na zleceniu powielono te same kwoty za te same trasy, nie świadczy o braku negocjacji umów. Również o zawarciu umowy nie przesądzały przesyłane harmonogramy, skoro nie zawierały one warunków, które ustalane były w toku uzgadniania treści kolejnych zleceń.

W braku jakiegokolwiek uzasadnienia przez skarżącego w treści skargi kasacyjnej wymykają się kontroli Sądu Najwyższego zarzuty naruszenia art. 386 § 1 i art. 385 k.p.c., w związku z czym należało je uznać za nieuzasadnione. Z art. 398⁴ § 2 k.p.c. wynika obowiązek skarżącego odrębnego przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, a obowiązkowi temu skarżący w niniejszym postępowaniu nie uczynił zadość w zakresie wskazanego zarzutu.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 384 § 1 i 2 k.c. skarżący wskazywał, że nie podzielił poglądu Sądu II instancji, by w realiach niniejszej sprawy nie wykazał, że zachował przesłanki z art. 384 § 1 k.c. Źródłem mocy wiążącej postanowień wzorca dla stosunku umownego może być przepis prawa lub porozumienie stron, które mogą być nimi związane, jeżeli objęły swoją wolą zgodę na uczynienie wzorca elementem tej umowy.

Sąd Najwyższy stwierdza w tym kontekście, że regulacja warunków skutecznego posłużenia się wzorcem umownym ma charakter gwarancyjny, co jest związane z odstępstwem od zasady kształtowania przez obie (wszystkie) strony treści umowy, będącej emanacją i konsekwencją zasady autonomii woli, czy szerzej – autonomiczności podmiotów prawa cywilnego. Zarazem konstrukcja skutecznego posłużenia się wzorcem umownym przez jedną stronę nadaje określone skutki prawne ewentualnemu milczeniu drugiej strony, co zawsze

w prawie cywilnym musi skłaniać do restryktywnej wykładni przepisów ją wprowadzających, w czym wyraża się wspomniany gwarancyjny charakter unormowania. Na marginesie jedynie Sąd Najwyższy stwierdza, że ów ochronny charakter przepisów statuujących standard prawny skutecznego zastosowania wzorców umownych i szerzej, wszelkich konstrukcji prawnych opartych na nadaniu skutków prawnych milczeniu strony, nabiera szczególnego znaczenia w międzynarodowym obrocie handlowym, gdzie widoczne jest poddanie owego milczenia ochronie zarówno na płaszczyźnie konwencyjnej (merytorycznoprawnej), jak i kolizyjnoprawnej (por. na przykład art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 11 kwietnia 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1792 ze zm.). Z drugiej zaś strony – widać wyraźne dążenie współczesnych prawodawców i twórców konwencji do utrzymania w mocy (co również jest konsekwencją wspomnianej autonomii woli) istniejących stosunków prawnych tak dalece, jak wola stron została oświadczona.

Do wspomnianych wymagań skutecznego zastosowania wzorca umownego w Kodeksie cywilnym należy jego doręczenie drugiej przed zawarciem umowy. Niedopełnienie wskazanego warunku powoduje, że nie dochodzi do zawarcia umowy z użyciem wzorca (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Jakkolwiek w ocenie Sądu Najwyższego ogólne warunki umów nie były kreowane przez pozwanego po zawarciu umów, z ustalonego stanu faktycznego sprawy nie wynika, aby warunki te doręczone zostały powodowi lub reprezentującym go pracownikom przed zawarciem umowy, jak również by wyrazili oni zgodę na związanie wzorcem, czy też jego poszczególnymi jego elementami. Nie można również twierdzić, że sama wola posłużenia się konkretnym wzorcem oznacza jego doręczenie. Również dlatego, iż stosowane przez pozwanego wzorce różniły się, na co zwracał uwagę Sąd Apelacyjny, chociażby ilustrując różną numerację postanowień wzorca co do kar umownych i zakazu konkurencji, ale także co do kwoty kary za naruszenie zakazu konkurencji.

Ponadto, nawet gdyby uznać, wbrew Sądowi Apelacyjnemu, za powszechną praktykę zastrzegania kar umownych i zakazu konkurencji w warunkach ogólnych zleceń spedycyjnych, to pozwany w żaden sposób nie wykazał, aby powód lub jego pracownicy mogli z łatwością dowiedzieć o treści stosowanego przez pozwaną

spółkę wzorca z ogólnymi warunkami umowy. Jakkolwiek pozwany stosował z stosunkach z powodem wzorzec umowny, to nie był on przez pozwanego w żaden sposób udostępniony, a wręcz utrzymywany w tajemnicy, na co wskazuje chociażby zawarta we wzorcu klauzula poufności. Ponadto stosowany wzorzec nie był zawsze taki sam z przyczyn wyżej już wskazanych, dlatego zastosowanie określonego wzorca w przypadku jednej z umów nie gwarantowało, że tożsamy zostanie zastosowany w przypadku kolejnej.

W powyższych okolicznościach nie można wnioskować o skutecznym zastrzeżeniu w umowach łączących powoda z pozwaną spółką zakazu konkurencji i kar umownych. Nie mogły zatem odnieść skutku oba podnoszone przez skarżącego zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Wobec bezzasadności sformułowanych zarzutów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną strony pozwanej.

O kosztach postępowania wywołanego wniesioną skargą kasacyjną Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Zasądzoną z tytułu obowiązku ich zwrotu od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 700 zł stanowi wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej, której wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

[as]